

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na poczet kwartalnie 2.30 mk., z odnośnikiem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycjach i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa 13. września 1916.

Ustąpienie gabinetu Zaimisa.

Wakutek opanowania poczty i telegrafów greckich przez koalicję nadchodzą informacje o wypadkach w Grecji bardzo skapo, a te które nadchodzą zakrojone i zabarwione są w myśl interesów koalicyjnych.

Ze źródeł francuskich i angielskich dowiedzieliśmy się tedy o stawieniu rządowi greckiemu przez koalicję nowych żądań z okazji zajść, jakie się rozegrały przed poselstwem francuskim w Atenach. Według tych informacji urządzili rezerwiści greccy przed gmachem poselstwa francuskiego w Atenach burzliwe demonstracje i strzelano nawet z tłumem do poselstwa, w którym naradzali się właśnie posłowie francuzi i angielski.

Przez ministrów greckich, Zaimis, przeprosił co prawda — jak to się dzieje zwykle w stosunkach dyplomatycznych — posła francuskiego za to przykre zajście, lecz ten odpowiedział, że sprawy bynajmniej nie uważa za zatłwioną. Koalicja skorzystała raczej z okazji, by stawić rządowi greckiemu nowe żądania. Mianowicie: Mają być ukarani sprawcy tych burd, a również odpowiedzialni urzędnicy policyjni, którzy nie starali się im przeszkodzić; wręcz należało rozwiązać wszystkie związki rezerwistów w całej Grecji, które, jak wiadomo, stawały po stronie króla, zajmując wrogle stanowisko wobec koalicji.

Biuro Rentera doniosło, że rząd grecki zgodził się na te nowe żądania. Zdawało się tedy, iż sprawa jest zatłwiona. Tymczasem dziś przynosi nagłe telegram wiadomość, której źródłem jest urzędowa francuska agencja Havassa, że cały gabinet grecki i Zaimis podał się do dymisji. A Biuro Rentera uzupełnia wiadomość tę doniesieniem, że »dymisja prezesa ministrów, Zaimisa została widocznie przyjęta, lecz jeszcze urzędowo tego nie ogłoszono«.

Z tych dwóch krótkich telegramów nie jest możliwym wysnuć wniosków o powodach tego nowego przesilenia w łonie rządu greckiego i o ew. zmianach i konsekwencjach na przyszłość. Trzeba tedy uzbroić się w cierpliwość i czekać na dalsze wiadomości, które dopiero przyniosą wyjaśnienie. Na razie nie pozostaje dziennikowi nic innego, jak skrzętnie notować wszelkie wiadomości nadchodzących z tamtąd, które dopiero powoli — jak różno-barwne kamyki, złożą się w jeden wyraźny obraz.

O czynne wystąpienie Grecji.

»Daily Mail« donosi z Aten, że rząd grecki w ostatnich dniach sam przystąpił do koalicji z propozycją wzięcia udziału w wojnie pod pewnymi warunkami. Korespondent »Daily Mail« dowiaduje się, że posłowie greccy w Paryżu i prawdopodobnie także i w Londynie zostali powiadomieni, że Grecja nie powinna stawiać żadnych warunków, jeśli chce iść wspólnie z koalicją. Amunicja i broń stawione będą armii greckiej do dyspozycji. Zresztą będzie się musiała Grecja zdeć na poczucie sprawiedliwości i szlachetności aliantów. Korespondent pisma angielskiego jest zdania, że przywódcy partii liberalnej rozważają na tej podstawie możliwość wzięcia przez Grecję udziału w wojnie.

Sprawa polska w Rosji.

»Russk. Słowo« dowiaduje się z niarodajnego źródła, że skutkiem przedstawienia p. B. Stürmera ogłoszenie aktu w sprawie polskiej zostało odroczone.

»Akt ten, jakoby będzie ogłoszony dopiero po wkroczeniu wojsk rosyjskich na terytorium Królestwa Polskiego, tj. nie wcześniej, jak po sforsowaniu linii Bugu«.

»Gdyby zaś w ciągu tego czasu były ogłoszone jakiegokolwiek akty w sprawie polskiej przez Austrię i Niemcy, wówczas rząd rosyjski wystąpi niezwłocznie z kontratakiem«.

»W zaprobowanym akcie urzędzenia Polski, zredagowanym przez p. Krzyżanowskiego rozszerzone zostały prawa języka polskiego w szkole narodowej«.

»Według doniesień pism piotrogrodzkich p. Stürmer oświadczył na prywatnej naradzie ministrów, że ogłoszenie aktu dotyczącego Polski uznane zostało za przedwczesne i odroczone. Do zatwierdzenia złożone były dwa projekty urzędzenia Polski: p. Stürmera i p. Krzyżanowskiego. Zaprobowany został projekt ostatni«.

»Kotłoka« oponuje przeciwko międzynarodowemu rozstrzygnięciu sprawy polskiej. »Dlaczegoby wówczas — (w razie przyjęcia podobnej zasady), — niedopuszczać do międzynarodowego wtarcenia się do rozwiązania kwestji litewskiej, ormiańskiej, żydowskiej. Rosja tą drogą doprowadziłaby siebie do położenia Turcji«.

»Russkoje Słowo« dowiaduje się, że nagłe powołanie Stürmera do wielkiej kwatery głównej pozostawało w związku z kwestją polską. Stürmer miał przy sobie protokół z ostatniego posiedzenia ministrów, do którego dołączone były dwie uchwały w sprawie przyszłego urzędzenia Polski i ogłoszenia manifestu do Polaków. Car odrzucił obydwie uchwały. Kwestja polska ma być rozwiązana dopiero po wojnie, obecnie wydana będzie tylko odezwa do Polaków«.

Donosi o tem »Berl. Tageblatt«. Zdaje się, że jest to tylko powtarzanie w różnych odmianach tych samych wiadomości, które już dawno obiegły całą prasę polską zarówno z tamtej jak i z tej linii bojowej«.

O kadeckim projekcie autonomji.

Paryska »Polonia« z 26. sierpnia zamieszcza następujące oświadczenie Erazma Piltza:

»Po powrocie delegacji parlamentarnej rosyjskiej do Piotrogradu jeden z wybitniejszych jej członków, leader stronnictwa kadetów, Milukow, zdawał sprawę na plenarnem posiedzeniu Dumy z konferencji politycznych, które on i jego towarzysze prowadzili za granicą. Między innymi oświadczył, że zażądał i otrzymał odemnie memorjał z krytyką kadeckiego projektu autonomji dla Polski. W sprawozdaniu tem zaznaczył z całą lojalnością, że między mojem stanowiskiem a projektem kadetów istnieje zasadnicza sprzeczność. Uważam sobie za obowiązek objaśnić na czem polega owa sprzeczność. Projekt kadetów, pomimo, że uznaje konieczność dla Królestwa własnego rządu i sejmu i zakreśla szeroki samorząd narodowy, to jednak traktuje przyszłą Polskę jako autonomiczną prowincję rosyjską, podczas, kiedy ja wykazałem w moim memorjał, że politycy polscy, nawet najbardziej umiarkowani, do których należę, sądzą, że kwestja polska może i powinna być rozwiązana w związku z czwórporozumieniem i Rosją, ale na zasadach państwowości polskiej«.

Los uchodźców polskich w Rosji.

W »Dzienniku Kijowskim« zamieszcza p. Stanisław Jezierski p. t. »W trudnej chwili« bardzo znamienity artykuł, charakterystyczny niedolę uchodźców polskich w Rosji. Czytamy tam pom. in. co następuje:

»Niedobrowolny emigrant polski przeżywa ciężkie chwile«.

Swita mu wraz z całym narodem lepsze jutro, ale zdążył do tej jutrenki w mroku i ciężki ogromnie ma ten dzień dzisiejszy«.

Dzisiaj trawi mu serce tęsknota za krajem a niepewność sytuacji wytrąca z równowagi, dziś staniamy się bez celu ze wzrokiem, ku zachodniej skierowanym stronie i z pytaniem niezmiennem na ustach: »kiedyż do kraju«, na które niestety niema i niema odpowiedzi dzisiaj wreszcie staje przed nim zagadnienie najgroźniejsze, kwestja chleba powszedniego — zmniejszenie zasobów, z których miał przetrwać czas swego wygnania, które miały go uchronić od śmierci głodowej na przyszły pożytek krajowi«.

Czytamy oto w urzędowych okólnikach, że »w chwili obecnej ostrość sytuacji uchodźców przemieniał: znaczna ich część zabezpieczyła swój byt własną pracą i dlatego należy bardziej ostrożnie traktować sprawę opieki nad uchodźcami...« i należy zmniejszyć

żywnościową rację o 10 proc. we wsiach i o 15 pr. w miastach...«

Prawda, wielu wygnańców znalazło pracę i z rąk własnych się utrzymuje. Statystyka samego tylko Oddziału Kijowskiego P. T. P. O. W. wykazuje przeciętną liczbę miesięczną umieszczonych na posadach 456 osób, ale przecież poza setkami pracujących są tysiące niezdolnych do pracy i inwalidów i setki tysięcy kobiet i dzieci, wymagających szczególnej pieczołowitości, by bodaj przy życiu zostali«.

A cóż im dają normy rządowe?

Na dzienne wyżywienie jednostki na wsi 15 kop. (dzisiaj należy zmniejszyć o 10 proc. i w mieście 20 k. (zmniejszyć o 15 pr.). Na opłacenie komornego miesięcznie 1 rb. 20 kop., na wsi i 2 rb. w mieście. Ponadto tę podstawową rację wołno dodawać na osobę po 5 rb. miesięcznie dla niedołącznych, chorych chronicznie i inwalidów, po 7 rb. na dziecko w ochronkach z całym utrzymaniem i po 2 rb. w ochronkach dziennych, po 2 rb. 50 k. na ucznia w szkole, po 30 — 36 ru. na szpitalu miesięcznie, po 25 kop. na ambulatorja kwartalnie i wreszcie po 20 rb. rocznie na osobę na całe ubranie, przeważem oblicza się odzież tylko na trzecią część uchodźców, pozostających pod opieką«.

Czy przy obecnej i coraz się zwiększającej drożyznie możliwe jest utrzymanie się w tych normach?

Jest to niepodobiestwo i niektóre zwłaszcza racje jak mieszkaniowa, na dzieci i szkoły oraz na odzież nie wytrzymują żadnej kalkulacji«.

I oto spada na komitety ratunkowe i obywatelskie ciężki obowiązek obmyślenia, jak złemu zaradzić, jak się do norm rządowych możliwie przybliżyć i skąd wziąć środki na niezbędne dodatki w tych działach pomocy ofiarom wojny, które w żaden żywy sposób nie mogą się w normach rządowych pomieścić, a które muszą być nadal prowadzone są bowiem powierzone honorowi i sumieniu narodowemu Polaka, są jego świętym i nieodwołalnym obowiązkiem«.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 12 września 1916.

Zachodni plac boju.

Front generała-marszałka polnego następcy tronu bawarskiego Rupprechta.

Po obu stronach Somme uniemożliwiono w ogólności ogniem zapierającym nieprzyjacielskie zamiary atakowania. W lesie Fourcaux i Leuze próbowali Anglicy daremnie zyskać terenu w walce na granaty ręczne. Wieś Ginchy wpadła wczoraj rano w ręce wroga. Nadal toczy się gwałtowna walka działowa.

Wschodni plac boju.

Front armji generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północ od Starych Czerewiszczy zламаł się przed naszymi przeszkodami atak rosyjski wykonany przez wielkie masy wojska.

Front generała konnicy Arcyksięcia Karola.

W Karpatach odparto ataki nieprzyjacielskie w okolicy Baby Ludowej, nad Cymbrostawą i nad Capalem; w kontrataku wzięto nad Cymbrostawą 170 jeńców.

Balkański plac boju.

Wojska niemieckie i bułgarskie znajdujące się pod wodzą generała marszałka polnego Mackensena maszerują dalej naprzód w Dobrudży.

Na froncie macedońskim toczą się ożywione walki działowe w okolicy Wardaru a nad Strumną bitwy szczęśliwe dla wojsk bułgarskich.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 12. 9. (BTW). Urzędowo donoszą:

Wschodni plac boju.

Front przeciw Rumunji.

Nie nowego.

jednak nie wchodzi potrzebna łódź dla właścicieli. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia dzisiejszego.

— Opłata szkolnego bez gotówki. Nie potrzebują już dzieci nosić pieniędzy do szkoły na opłatę nauki, gdyż wolno uskutecznić taką za pośrednictwem banku »Berliner Kassen Verein« i za pomocą czeków pocztowych.

— Skutki znalezienia rewolweru. 17-letni czyszciciel okien P. miał nieszczęście znaleźć rewolwer, który mu zrodził w mózgu plan romantycznej przygody. Napisał do pewnej kobiety następujący list: »Dowiedziałem się, że pani ma 4 półcie słoniny. Proszę więc przynieść 30 mk. na pole tempelhofskie, albo pania zadenukuje. W przeciwnym razie musi pani zakończyć życie. Oczekuję pieniędzy na polu tempelhofskim; tylko połóżyc i natychmiast się oddać. W przeciwnym razie wielkie niebezpieczeństwo!«

Groźby nie zastraszyły kobiety, lecz natychmiast odniosła list do policji, skąd w oznaczonym czasie wyruszył z nią urzędnik na pole. Gdy potożyła jakiś przedmiot pod drzewem, wyszedł P., lecz tu aresztowała go policja. Chciał się pierwszemu bronić, wyjmując znaleziony rewolwer, lecz nie zraził tem stróżów bezpieczeństwa. Sąd skazał P. na 5 miesięcy i dzień więzienia.

za walenia się mostu została żegluga na rzece św. Wawrzyńca wstrzymana na czas nieograniczony.

Żelazne monety rosyjskie w zajętych terytorjach. Z Królewca donoszą do »Voss. Zig.«: Niemiecka administracja wojskowa nakazała, by zarażać brakowi drobnej monety zdawkowej w zajętych obszarach na wschodzie, aby wybito przeszło 50 milionów sztuk żelaznej monety po 1, 2 i 3 kopiejki.

Niebieskie koty. Od lat wielu hodowcy, a właściwie hodowczynie kotów w Anglii usiłowały wytworzyć czysto niebieskie koty. Ten ideał został osiągnięty. Podczas ostatniej wystawy w lodyjskim »Horticultural Hall« nagrody otrzymały różne koty kolorowe, między nimi — niebieskie. Przed laty 30, niejaką miss Tompson, dla wytworzenia takiego gatunku, zaczęła krzyżować koty białe z czarnymi. — Pierwsze mieszańce były czarne w białe łaty, następnie szare, siwe, aż wreszcie doszły do niebieskiego koloru. Poprzednio już istniały koty srebrzyste i czerwone. Wszystkie te osobliwie okazy znalazły się na pomienionej wystawie.

Ile warte ucho? Z niezwykłą bądź co bądź skargą sądową wystąpił przed sądem handlowym w Leoben, emerytowany budowniczy Lutz, przeciwko obywatelowi ziemskiemu Lerchowi, który mu w sporze i wyniku z tego bijatyce — wyrwał zupełnie prawe ucho. Sąd powiatowy skazał Lerchera na zapłatę 1200 koron, jako kosztów bólu, 960 koron jako odszkodowanie za stracony w czasie choroby zarobek, oraz na zwrot kosztów lekarskich. Z dalszymi pretensjami odesłano Lutz na drogę prawa cywilnego. Obecnie więc Lutz zaskarżył Lerchera przed sądem cywilnym w Leoben, domagając się od niego zapłaty 5370 koron, rozdzielonych i umotywowanych w następujący sposób: 5000 koron za zmniejszoną zdolność zarobkowania, osłabiony słuch i strata uszu i usznej oraz powstałe stąd zezaczenie; 30 koron jako resztę kosztów sprawienia sobie sztucznego ucha. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Lerchera na zapłatę 3000 koron jako odszkodowanie za zmniejszoną zdolność zarobkowania skarżącego, oraz na poniesienie kosztów procesu. Natomiast oddalił powoda z żądaniem 700 koron na koszty sprawienia sobie sztucznej uszu, ponieważ uznał, że obecnie nie zachodzi konieczność tego po trzeba.

OD REDAKCJI.

Pan J. Perz, Rothhausen. Prosimy się zwrócić do p. Niemierkiewicza, Poznań, Wilhelmplatz nr. 3.

Z życia Towarzystw.

Tow. gimn. »Sokol« Berlin I podaje do łask wiadomości, że rocznica tow. połączona z występami artystycznymi, przedstawieniem i ćwiczeniami gimn. odbędzie się w niedzielę, 19 listopada r. b. na sali »Deutscher Hof«, Luckauerstr. 15. Uprasza się Szan. Tow., ażeby w tym dniu zabaw nie urządzały.

Zarząd.

Posiedzenia.

W środę 13. 9:

Tow. Młodych Polek na północy, Kastanien Allee 23 o 8 1/2 Wykład.

Tow. Młodzieży na wschodzie. Grüner Weg 27 o godz. 9.

Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 9.

W czwartek 14. 9:

Tow. Polek z Niederwalke, Niederwallstr. 11, o 8 i pół.

Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Straßmannstr. 39 o 9.

Komitet Polityczny w Berlinie, Wallstr. 20 o godz. 9.

W piątek 15. 9:

Sokol Berlin III. Köslinerstr. 17 o 9

Samopomoc naukowa młodych Polek. Niederwallstr. 11 o 9.

Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 8 przy Bulowstr. 107.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 9 przy Krasoldstr. 1.

Tow. śpiewaków »Harmonia«, Niederwallstr. 11 o 9. Lekcja chóru męskiego w środę.

Tow. śpiewu »Lira«, Lekcja chóru miesz. w środę o godz. 1 1/2 przy Ströhlstr. 43.

»Harmonia«. Lekcja chóru żeńskiego w czwartek o godz. 9 przy Niederwallstr. 11.

Tow. śpiewu św. Cecylii. Lekcja śpiewu w czwartek o godz. 9 a p. Gołdziszwicza przy Grüner Weg 27.

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Komitet Towarzystw Polskich, Charlottenburg. W czwartek dnia 14 b. m. posiedzenie przy Kaiser-Friedrichstr. 84 o 9.

Wiadomości potoczne z Polski.

Ze Śląska.

* Żegani na Śląsku. Krótkie pożycie małżeńskie. Krótkiego pożycia małżeńskiego doznał frajter Franci szek Szubert, który otrzymawszy z pola urlop, wziął dnia 19 sierpnia ślub wojenny. Dnia 25 sierpnia upłynął czas urlopu i Sz. udać się musiał znowu w pole. Dnia 28 sierpnia ugodzony został w bitwie granater; który spowodował jego natychmiastową śmierć.

Wiadomości potoczne.

Macoeh umarł. Znany mnich częstochowski, Damazy Macoeh umarł w tych dniach w więzieniu w Piotrkowie.

Zawalenie się mostu w Kanadzie. W Quebec zawałił się środkowy łuk mostu wiodącego przez rzekę św. Wawrzyńca, który został zbudowany w miejsce łuku, który zawałił się w roku 1907. Wielu robotników wpadło do rzeki. Z O'ary donoszą, że wskutek

Po krótkim czasie pobycia na placu boju poległ dnia 16 lipca nasz gorliwy druh śp.

Alojzy Lemański.

W poległym traci Towarzystwo nasze gorliwego druha, który obowiązki swoje chętnie wypełniał. Niech spoczywa w pokoju w ojczystej ziemi. Cześć jego pamięci!

Zarząd Tow. Śpiewu »Moniuszko«.

Likiery i koniaki

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wyborne wina węgierskie

firmy Hippolit Roblński z Poznania.

Kujawskie i krakowskie miody do picia.

Hurtownie! Poleca: Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.

Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne uskuteczniarn odwrrotnie.

Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.

Złoty medal

W. H. FYRST

Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Tytonie w paczkach i luzno, gilzy, maszyny, papierki.

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patrya, Poznań Dubec Sulima
Ganowicz i Wiekliński. M. Droste, Poznań. Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniarn się odwrrotnie.

Telefon: Moritzplatz 5421.

KURSA SZOFERSKIE

Autotechnikum
Berlin S. 59. Kottbuserdamm 79
(J. BURDAJEWICZ).

Gratutowo wykwalifikowanie na kierowców samochodów (szoferów) pod gwarancją org. państwowego i otrzymanie świadectwa polojnoyego.

Dla powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów.

Warunki korzystne. Prospekt gratis i franko!

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności poczynszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółkom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Telefon: Alexander 320.

Wysyłki okazowe poza Berlin za wplatą. — Dla korpulentnych osób stosowne okrycia.

Bez karty zakupowej! Sprzedaż płaszczy, kostjumów, płaszczy pluszowych i futrzanych, spodnie i bluzek aż do urzędowego stwierdzenia zapasu.

Impregnowane płaszcze jedwabne Praktyczne płaszcze gumowe

Śliczne fasony, klaszowe kroje, w różnych barwach i jakościach 75, 58, 42, 31, 23 1/2 itp. 45, 36, 28, 22, 18. Doskonałe płaszcze od kurzu z kamgaru 28, 15.

Materje z kamgaru, sukna, aksamitu i jedwabiu. Modele jesienne, wykonane przez pierwszorzędnych mistrzów 200, 150, 120, 90, 68. Kostjumy z frote, loden itp. 50, 38, 29, 22, 18.

Koverkot (płaszcz) na do- Spódnice modelowe!
dwabnej podszewce i bez 48, 36, 29, 22, jedwabne 33, 25, 18 mk.
18, 15. kamgarnowe 22, 15, 12 mk.
faut 10, 8, 6 1/2 mk.

Ceny nizkie! Elegancje płaszcze Ceny nizkie!
Ciepłe ułustry wykon. futrzane, najlepsze skóry, Westmanna sławne z dobrego materiału 75, 55, 900, 600, 400, 200, płaszcze pluszowe 100, 75, 50. 100, 80, 65, 52.

Osobny magazyn załobny.
W niedzielę od 8-10 godzin otwarte.

Berlin W., Mohrenstr. 37 a przy Kolonadach. **WESTMANN** Berlin NO., Gr. Frankfurter 115 przy Andreasstrasse.

Poszukuję

umeblowanego pokoju

w centrum Berlina od 16 b. m. Łask. zgłoszenia pod »Pokój«, M. S. do Dzien. Berlińskiego.

Pomocnika zębniarskiego i wolontera lub wolonterkę posz. zaraz lub od 1. 10. Czarnowski, zakład dentyst. Berlin N., Artilleriestr. 3. Tel. Nord. 6060.

Restauracja

przy boisku Sokola II Moabit, stosowna dla Polakz, jest z powodu choroby zaraz do sprzedania. P. Becker, Kaiserdamm, Am Tegeler Weg. Restaurant »Erholungsheim«.

W każdym domu polskim na obczyźnie, powinien się znajdować »Dziennik Berliński«. Kto się więc chce przysłużyć dobrej sprawie, niech pismu naszemu zjedna nowych zwolenników. Na wrzesień kosztuje Dziennik Berliński tylko 91 fen.

ST. KAZMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.

Palisadenstrasse 66 i 78.

Zalatywiam wszelkie zamów. do pogrzebu.

Wszystkie przybory pogrzebowe

Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie. Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Składajcie oszczędności w następ. Spółkach Związkowych:

Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Przemysłowców E. G. m. b. H.
Czarnków. Bank Ludowy E. G. m. H.

Drukarnia, »Dziennika Berlińskiego«

wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.